

CZERWIEC 1997

Ukazuje się od 1991 roku

Przegląd Olkuski

ISSN 1231-7810

DWUTYGODNIK
LOKALNY

19 czerwca 1997
nr 12/128/97
cena 50 groszy

BOLESŁAW * BUKOWNO * KLUCZE * OLKUSZ * PILICA * SŁAWKÓW * WOLBROM

6 7 8

Dni Olkusza już za nami

INTERWENCJE

Ratować mur

Niedawno w Bytomiu odkryto w jednym z domów fragment zabytkowego muru miejskiego z XIII wieku. Zapachniało dużą sensacją. W prasie pojawiły się entuzjastyczne opinie wojewódzkiego konserwatora zabytków i wojewódzkiego archeologa. Okazało się, że ów fragment miejskich obwarowań ostał się, bo swego czasu z obu stron zabudowano go domami. Teraz jeden z domów wyburzono i „odkryto” mur. Od razu ten fragment muru wpisano do rejestru zabytków. Ma on być w przyszłości odnowiony i w pełnej krasie cieszyć oczy turystów. Po co wspominać o murze w Bytomiu? - spyta ktoś. Ano po to, by uprzytomnić wszystkim, że w Olsztynie też mamy takie obudowane domami fragmenty dawnych miejskich murów. Tyle tylko, że gdy ktoś u nas do nich dotrze, to je od razu rozbiera, nie bacząc na to, że jest to niszczenie zabytków. Nie dalej jak w zeszłym roku kilkumetrową partię muru rozebrał właściciel działki przy ul. Mickiewicza. Chcąc iść w jego ślady, pragniemy przekazać informację, że takie postępowanie grozi skierowaniem przez archeologa wojewódzkiego sprawy do sądu. Wiemy, że nosił się z takim zamiarem wobec sprawcy zniszczenia zabytkowego odcinka muru przy ul. Mickiewicza. Dodajmy, że, rozbierając ten kawałek naszej historii, właściciel być może naruszył konstrukcję ściany nośnej domu stojącego z drugiej strony muru. Miejmy nadzieję, że nie dojdzie tam do katastrofy budowlanej.

Pamiętamy też o fragmencie muru przy ul. Górnicy, przy którym pobudowano ponoć tymczasowe komórki gospodarcze. Miały one zostać rozebrane w chwili zakończenia budowy domu. Dom stoi i komórki też!

/Zgryzio/

Notoryczne łamanie prawa

Ponoć przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego nie wolno parkować samochodów! Ponoć za parkowanie w niedozwolonym miejscu płaci się mandat! Ponoć te mandaty wystawiają policjanci! Ponoć straż miejska zakłada samochodom zaparkowanym w niedozwolonym miejscu blokady na koła! Pisze my ponoć, bo to chyba bajki!

/Zgryzio/

Od redakcji: Tekst ten umieszczamy po raz drugi i obiecujemy, że będziemy go umieszczać aż do chwili, gdy ktokolwiek uzna za stosowne odpowiedzieć na te kilka zdań.

Wyniki referendum

Z powodów technicznych dopiero dziś podajemy Państwu wyniki Referendum Konstytucyjnego Olsztyna.

Ogólnie głosowało 19.437 osób /na 38.542 uprawnionych/. Frekwencja wynosiła 50,42%. Głosów opowiadających się za przyjęciem Konstytucji oddano 10.928 /56,22%/, przeciw - 8.256 /42,48%/, głosów nieważnych oddano 253 /1,30%/.

Przeciwko przyjęciu Konstytucji opowiedzieli się mieszkań-

cy następujących obwodów wyborczych: nr 9 /ulice: Astrów, Cegielniana, Jaśminowa, Kluczeńska, Klonowa, Kopernika, Makowa, Niepodległości, Rabsztyńska i in./, nr 19 /Zimnodół/, nr 21 /Osiek/, nr 24 /Kosmolów, Zadołe Kosmolowskie/, nr 27 /Niesułowice/, nr 28 /Wieradów/, nr 29 /Żurada/, nr 31 /Dom Pomocy Społecznej/.

Olsztyn AWS

W ślad za uchwałą ubiegłorocznego Krajowego Zjazdu NSZZ Solidarność, 14 lutego powstała lokalna struktura AWS, obejmująca Olsztyn, Bukowno, Kluź i Bolesław.

Sygnatariuszami olsztyńskiej AWS są NSZZ Solidarność, PC, KPN, SK-L, RdR, SPR, PE Zielonych, PChD, ZChN, SRK, PZKK oraz Forum Młodych.

Przewodniczącym olsztyńskiej AWS jest pełnomocnik i koordynator zarządu regionu, L. Russek, przew. KZ NSZZ Solidarność w „Emalii” S.A. Majątek olsztyńskiej struktury pochodzi wyłącznie z wpisowego i składek wszystkich sygnatariuszy, choć czynione są starania pozyskania pieniędzy z innych źródeł. W tym celu 26 czerwca odbędzie się spotkanie z zaprzyjaźnionymi właścicielami firm naszego regionu. Celem ogólnym AWS jest wygranie wyborów do Sejmu, a celem lokalnym - wprowadzenie do parlamentu przedstawiciela naszego regionu. Kandydatami AWS z regionu olsztyńskiego są Adam Giera i Marek Lasota. Następnym celem, są dla AWS wybory samorządowe. AWS chce zaprezentować wyborcom nowoczesny i możliwy do zaakceptowania program dla gmin.

/bh/

Przegląd Olsztyński

Wydawca:

Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olsztyn.

Redaktor naczelny:

Krzysztof Miszczyk.

Redaguje zespół w składzie:

Olgerd Dziechciarz,

Robert Paś,

Jacek Sypień.

Stali współpracownicy:

Bolesław Huras,

Barbara Jurga,

Krzysztof Kocjan,

Janusz Mentlewicz.

Rysunki:

Dariusz Kluczewski.

Korekta:

Regina Burdziakowska - Maj.

Adres redakcji:

32-300 Olsztyn, Rynek 1, pok. 317,

tel. (0-35) 43-03-41,

fax (0-35) 43-18-04.

Numer indeksu: 371068.

Skład komputerowy - własny, druk - własny.

Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm².

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiacji.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto: 17.06.97r.

DZIŚ

NA OKŁADCE:

W czasie "Dni Olsztyna" nie wszystkim było tak wesoło, jak bohaterce naszego zdjęcia - uczennicy I.L.O.

Foto: Adam Sowula



Rocznica

21 sierpnia 1943 roku w powiecie olkuskim rozpoczął działalność oddział partyzancki GL PPS „Surowiec”, który od pseudonimu dowódcy, Gerarda Woźnicy, nazwano oddziałem „Hardego”. Łącznie przez oddział przewinęło się ok. 289 osób. Partyzanci „Hardego” prowadzili działalność dywersyjną, rozpoznawczą, likwidowali konfidentów, przerzucali przez granicę prasę i ludzi. W okresie działalności bojowej, do 25 stycznia 1945 roku, zginęło 18 partyzantów, 47 odniosło rany. Natomiast straty okupanta oceniane są na ponad 300 zabitych i rannych.



53 lata temu...

12 czerwca 1944 roku oddział otrzymał rozkaz zabrania z Bolesławia ppor. Józefa Mrówki - „Mat”, któremu groziło aresztowanie. Podjęto więc decyzję o przeprowadzeniu rajdu dywersyjnego na tereny Rzeszy. Do udziału w akcji wyznaczono dwa plutony - ok. 64 partyzantów, których ze względu na aktywność wojsk niemieckich podzielono na trzy mniejsze oddziały. Pierwsza z tych grup pod dowództwem „Hardego” po wykonaniu zadania w Bolesławiu udała się lasem w rejon Skalbani. Od strony Chechle dochodził warkot większej liczby pojazdów samochodowych, a rozesłane wcześniej patrole przyniosły wiadomość, że w Skalbani rozlokował się oddział żandarmerii, a w Chechle znajduje się grupa pościgowa.

Około godziny pierwszej partyzanci doszli do małej, wolnej od Niemców osady Błojec, gdzie jeden z partyzantów zaprowadził oddział na kwatery do państwa Kozickich. Zgłodniałych, zziębniętych i sennych partyzantów przyjęto bardzo serdecznie i gościnnie, choć nie bez objawów strachu. Nocleg wyznaczono w przylegającej do lasu stodole, a

nad bezpieczeństwem śpiących partyzantów czuwał strażnik i gospodarze.

Gdy rano zarządzono pobudkę, okazało się, że cała osada otoczona jest przez Niemców. Pierwszy atak udało się partyzantom odeprzeć, ale około godz. 8, gdy otrzymali posiłki, ponowili ataki. Udało im się podpalić stodołę, pożar jednak spowodował rozluźnienie pierścienia. Wykorzystali to partyzanci, którzy pojedynczo uciekali do lasu i w pole.

W czasie oblawy poległo pięciu partyzantów i jedenastu cywilów. Po stronie niemieckiej było dwóch zabitych i siedmiu rannych. Po zakończeniu potyczki żandarmi najpierw zrabowali, a potem podpalili wszystkie osiem gospodarstw Błojca

W 30. rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem w Błojcu odsłonięto pomnik z nazwiskami i pseudonimami ofiar tej partyzanckiej walki. Od tego czasu odbywają się tu patriotyczne spotkania.

Obchody 53. rocznicy

walki w Błojcu rozpoczęła uroczysta msza święta w koście-



Koszmarne krajobraz

Są takie miejsca w Olkuszu i okolicy, gdzie krajobraz przypomina miejsca rodem z Kosmosu, a może bardziej nawet z koszmarnego snu. Czyż np. okolice Starego Ujkowa nie przypominają krajobrazu księżycowego? Nam bardzo się „spodobają” podolukskie szkody górnicze, które przywodzą na myśl miejsce, na które pospadały olbrzymie bomby lotnicze albo jakieś meteoryty, (tylko „ciut” mniejsze od słynnego tunguskiego, który 90 lat temu rozorzał spory szmat tajgi).

Wygląda to „straszno”, choć i pięknie, co widać na fotografii. Nas jednak martwią te dziury w ziemi, a zwłaszcza to, że pełno tam śladów bytności dzieci, które jak się okazuje za nic mają wszelkie zakazy i dawaj, łażą na tzw. leje, by pobaraszkować w piaseczku. Strach pomyśleć, czym grozą zabawy na tym terenie. Znała jest historia grzybiarza, który tam się zapędził - bynajmniej nie „w pogoni” za maślaczkami - i ziemia zaczęła mu się usuwać spod stóp, i to właśnie w chwili, gdy z błogą ulgą pozbywał się zawartości ...kiszki stolcowej.



Patrząc jednak na to, co uczyniliśmy tej ziemi, nie mam ochoty na zarty. Fotografia nie oddaje bowiem całej grozy tego krajobrazu. Olbrzymie sosny powalone i wciągnięte przez lej z łatwością, jakby to były zapalki. Niektóre drzewa żyją jakby w zawieszeniu między niebem a ziemią. Część korzeni jest już bowiem na wierzchu, z boku przepaść i tylko czekać, gdy drzewa te runą ku przeznaczeniu. Wiele jest jeszcze zielonych, ale większość już dawno uschła. Istnieje plan niwelacji lejów i przywrócenia tym terenom ich dawnego wyglądu. Patrząc na skalę zniszczeń trudno w to uwierzyć. Zresztą dopóki istnieje w Olkuszu górnictwo rud, bez szkód górniczych się nie obejdzie. Arystoteles pisał: „Mniejsze rzeczy trzeba poświęcić dla większych”. Tylko, co tu jest mniejszą, a co większą rzeczą - zakład pracy dla setek ludzi czy środowisko?

/O/

le w Chechle. Obecne były delegacje i poczty sztandarowe Światowego Związku Żołnierzy AK i Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych z Olkusza, Zawiercia, Ogrodzieńca, Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Jaworzna, Chrzanowa, Żarnowca i Kluczy oraz delegacja i poczet OSP w Ryczówku. Podniosły nastrój mszy, śpiew chóru, a przede wszystkim słowa proboszcza ks. kan. Marka Szeląga, spowodowały, że ta część uroczystości była najbardziej wzruszająca, pobudzająca do społecznych, moralnych i pa-

triotycznych refleksji. Po mszy złożono kwiaty i wieńce na grobie - pomniku ofiar potyczki. Przy pomniku w Błojcu przemawiała wójt Gminy Klucze M. Węgrzyn, przedstawiciel Związku Okręgu Śląskiego i Kluczewskiego oddziału ŚZZ AK. Młodzież ze Szkoły Podstawowej w Chechle przedstawiła ciekawy program słowno - muzyczny o charakterze patriotycznym.

Zwycięstwo w rajdzie turystycznym wywalczyła drużyna z Zespołu Szkół Zawodowych z Kluczy, zdobywając puchar przechodni.

/bh/

BOLESŁAW

Przymusowe składki na „czystą”

Okolice sklepu monopolowego „Staś” (ul. Główna), w godzinach popołudniowych i wieczornych, nie należą do najspokojniejszych w gminie. Narzekają na nie zwłaszcza mieszkańcy pobliskich domów, inni starają się ich unikać. Szczególnie uciążliwe są soboty i niedziele. Dlaczego? Otóż grupy wyrostków i młodzieńców (przedział wieku od 15 do 25 lat) zatrzymują przechodniów i żądają pieniędzy na alkohol. W razie odmowy można się spotkać z argumentem siłowym w postaci „fangi” w nos. Interwencje policji są mało skuteczne, bo rzadkie. Przypomnijmy, że w całej gminie Bolesław nie ma ani jednego posterunku policji.

S. TOMCZYK

DĄBROWA GÓRNICZA

Seminarium

4 czerwca w Dąbrowie Górniczej odbyło się Zagłębiowskie Seminarium Regionalne. Organizatorem spotkania był Zarząd miasta z dr. Włodzimierzem Starościakiem na czele i Biblioteka Miejska w Dąbrowie Górniczej. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele zagłębiowskich środowisk twórczych (wśród nich m. in. popularyzator historii Ziemi Olkuskiej, Józef Liszka). Z samorządowców wypatrzyliśmy Małgorzatę Węgrzyn (wójt gminy Klucze), ale dość szybko opuściła gmach Urzędu Miasta, w którym odbywało się Seminarium. Wśród referatów szczególnie ważny wygłosił wojewódzki konserwator zabytków, dr Jacek Owczarek. Mówił on o zabytkach Zagłębia, zwłaszcza tych najmniej docenianych - przemysłowych. Ani słowem jednak nie wspomniał o naszym regionie. O zagłębiowskich osobistościach życia kulturalno-naukowego mówił z kolei dr Jan Przemsza - Zieliński, redaktor naczelny „Expressu Zagłębia”. I on nie wspominał ani słowem o terenach byłego powiatu Olkusz.



W czasie dyskusji przeważały „przechwałki” przedstawicieli poszczególnych miast, którzy zamiast wnieść jakieś interesujące pomysły organizacyjne, woleli opowiadać, kto sławny pochodzi z ich środowiska. Sporego „szumu” narobił, pan, który, zirytowany takim tokiem obrad, stwierdził, że jeśli Zagłębie nie potrafi się zintegrować, to może lepiej nazwać się: „Małopolska Zachodnia i podcepić pod Kraków”. Całość dyskusji podsumował przedstawiciel Towarzystwa Miłośników Sławkowa, który stwierdził, że biorąc udział w tym Seminarium zmarnował kilka godzin. Znany literat z Zawiercia, Bogdan Dworak, w swym pełnym pesymizmu wystąpieniu, problem braku świadomości lokalnej u Zagłębiaków zrzucił na współczesną kulturę i wychowanie, podkreślając przy tym, że zjawisko to jest nieuniknione. Ostatnią konkluzją Zagłębiowskiego Seminarium Regionalnego było, że tak potrzebne spotkania powinny się odbywać ...częściej.

/O/

LASKI

Będzie zalew?

Przy wsi Laski jeszcze w latach 70. znajdował się duży zalew, otoczony czystą, piaszczystą plażą. Wokół zalewu usytuowane były ośrodki wypoczynkowe. Wieś zaliczana była do miejscowości rekreacyjnych. Niestety, z chwilą rozbudowy KGH Bolesław, ten stan uległ dramatycznej zmianie. Podziemne prace w kopalni przyczyniły się do utraty głównego źródła wody, zasilającego zalew. Obecnie pozostałością dawnego zalewu są stawy, które po części są sztuczne, a istnieją tylko dzięki stara-

niom krakowskiego Koła Łowieckiego „Sokół”. Z dużym zaskoczeniem, ale i zadowoleniem przyjęli mieszkańcy lasów informację podaną na jednym z ostatnich zebrań wędkarzy. Ogłoszono wtedy, że czynione są starania odtworzenia zalewu. Podjęto już nawet badania geologiczne. Inicjatorem całego przedsięwzięcia jest miejscowe Koło Wędkarskie.

Kamila MOŁĘDA

JERZMANOWICE - PRZEGINIA

Spór o wysypisko

Radni gminy Jerzmanowice - Przegonia już od kilku miesięcy dyskutują o konieczności budowy wysypiska śmieci. Co do lokalizacji padały różne propozycje. Jedną z nich było usytuowanie go na tzw. sułozowskich polach za Przegonią. Umiejscowienie było bardzo korzystne, bo do najbliższych zabudowań jest 2 km, opodal przebiega granica z Sułoszową, która była chętna do częściowego sfinalizowania tego projektu. Jednak mieszkańcy wiojski kategorycznie zaprotestowali, twierdząc, że będzie to skupisko szczurów oraz źródło nieprzyjemnych zapachów. Pomimo zapewnień ze strony Zarządu Gminy, że nadzorowanie wysypiska nie będzie uciążliwe, nie stanie się ono „fabryką” szczurów i nie będzie wydelać „zapaszków”, mieszkańcy gminy pozostali nieugięci. Odrzucone zostały również inne propozycje. Gdyby doszło do realizacji zamierzeń Rady, wysypisko byłoby ogrodzone i miałoby własnego „aniola stróża”. Obecnie śmieci wywożone są na „dziko” do Jerzmanowic. Gmina od paru miesięcy wysyła część odpadów do Bolesławia, co jednak wiąże się z olbrzymimi kosztami. Wobec sprzeciwu społeczeństwa, radni zaniechali dalszych prac, związanych z planowaniem składowiska odpadów.

Joanna SZLACHETKA

ŻARNOWIEC

Czekając na rocznicę

W mającym długą historię byłym mieście Żarnowcu trwają przygotowania do obchodów 900. rocznicy jego istnienia. Przypomnijmy, że pierwsza wzmianka o Żarnowcu pochodzi z 1098 r. i znajduje się w „Kronice” Galla Anonima. Władze Żarnowca czyniły od lat starania, by w związku z tak piękną rocznicą, ta obecnie wieś, odzyskała prawa miejskie. (Żarnowiec utracił prawa miejskie w wyniku ukazu carskiego w XIX w., na mocy którego w podobnej sytuacji znalazło się kilkaset miast „Kraju Nadwiślańskiego”). Jednak ostatnio wójt Eugeniusz Kapuśniak zapewnia, że Żarnowiec przestał starać się o odzyskanie statusu miasta. W związku z 900-leciem trwają też przygotowania do okolicznościowej wystawy oraz wydania monografii Żarnowca. Władze gminy apelują więc do mieszkańców z prośbą o „informacje, zapiski” i inne materiały dotyczące historii tego niegdyś królewskiego grodu. Autorów apelu szczególnie interesują lata od „1900 r. po najnowsze”.

/O/

Krzyż w IV L.O.

W IV Liceum Ogólnokształcącym im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, 13 czerwca miało miejsce uroczyste przekazanie Krzyża. W programie uroczystości najpierw była msza święta w Kolegiacie pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła. Po mszy św., już w gmachu IV LO odbyło się spotkanie młodzieży i gości z księdzem biskupem Piotrem Skuchą. Uroczystościom przekazania Krzyża towarzyszyło również otwarcie wystawy prac prof. Stanisława Jakubasa (w galerii „Na piętrze” w IV LO).



Licealne wspomnienia cz. 3.

A to byli przebierańcy...

Znów mi się zebrało na wspominki, a to skuli korowodu przebierańców, który przeszedł po olkuskim Rynku z okazji końca obchodów 80-lecia I LO. Zorganizowała ów korowód młodzież licealna z „Kazimierza”. Ja chcę powspominać nieformalne uroczystości przygotowywane w latach 80. przez dawną młodzież (właściwie to ciągle jeszcze jesteśmy młodzieżą, przypominam, że np. do Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej można było należeć jeszcze w 35 wiosnie życia!). Najciekawsze były zawsze „uroczystości prima-aprilisowe” i śmigus-dyngus.

Na prima aprilis zdarzały się cuda. Pamiętam np., jak moja klasa „b” (bodaj byliśmy wtedy w III klasie) zrobiła prima-aprilis jak się patrzy! Prawie wszyscy chłopcy przebrali się za pracowników brygady remontowej. Okutani w kufajki, w budowlanych kaskach bądź beretkach chodziliśmy po klasach (w trakcie lekcji!) i przeprowadzaliśmy błyskawiczne „remonty”. To znaczy zdejmowaliśmy tablice, kwiatki z okien, przesuwaliśmy szafy w gabinetach, ławki itd., itp. Wielu nauczycieli traktowało to jako dobry żart, kłamałbym jednak, gdybym powiedział, że wszyscy. Tak między Bogiem a prawdą, sporo nauczycieli jest pozbawiona poczucia humoru, i nasza „brygada remontowa” miała z nimi spore „przekopy”. Za to ówczesny dyrektor, W. Dziuba jakoś znalazł się w sytuacji. Kiedy zobaczył nas w tym cudacznym robotniczo-budowlanym przyodziewku, jak obok przewiązki siedząc na ziemi, pałaszowaliśmy kanapki (tak jak należy, zawinięte w gazetę), zatrzymał się na chwilę, pokiwał głową z niedowierzaniem, a potem się uśmiechnął. Żadne represje nas nie objęły!

W innym roku wymyśliliśmy jeszcze bardziej „chory” pomysł. W kilku przynieśliśmy do Liceum piżamy. Już w szatni wdzialiśmy je na siebie. Śmiechu było co niemiara. Nauczycielom też się podobało, choć kilku pominęło sprawę milczeniem. Najlepszy był jednak Adaś, który chodził po szkole w beretce, do której miał przytwierdzony wypełniony wodą kieliszek. Boki można było zrywać!

Już nie pamiętam, w którym to było roku, gdy kolega przebrał się za ...księdza. Odziany w pożyczony habit, w koloratce, chodził po szkole wzbudzając sensację (choć byli i zgorszeni). Pamiętam, że naśmiewaliśmy się z niego, bo wyobrażaliśmy sobie, jak męczy się z tą niezliczoną ilością guziczków w ubikacji! Nie chciałbym skłamać, ale ów - dziś byśmy powiedzieli „odjazdowy” strój, pożyczył mu bodajże ksiądz Marek Szela. Ksiądz Marek to postać bardzo ważna dla historii Liceum w latach 80. To był wtedy dla wielu z nas prawie guru, do którego chodziło się z problemami, a czasem, by po prostu pogadać. Ale o ks. Marku może innym razem i w innym kontekście.

Inny dowcipniś (z Bukowna, klasowy kolega prof. Sypienia) pojawił się na którymś prima aprilisie przebrany za samuraja. To były czasy emisji popularnego serialu Musahi (fon. Musaszi), którego bohater ciał na lewo i prawo, niczym rolnik łany żyta (jego ofiary też można było łączyć tuzinami i wiązać w snopki). Znajomy latał po korytarzach, wymachiwał drewnianym mieczem, ale największą sensację wzbudzał jego krawat, naśladujący japońską apaszkę. Krawat był nadzwyczaj szeroki, wzorek na nim przedstawiał piłki futbolowe na murawie. Całość okraszona była dużym napisem „Mundial '78”.

Słyszałem też o super numerze, który ponoć też z okazji 1 kwietnia wykreśliła jedna z młodszych (niż moja) klas. Opowiadano, że owa klasa przebrała się „jak jeden mąż” w wiejskie baby. Całe towa-



Trójkąt olkuski



Wszyscy chyba słyszeli o tajemniczym Trójkacie Bermudzkim, w którym to rejonie naszego globu giną statki, samoloty, i nieszczęśnicy podróżujący w ich wnętrzach. Od wielu lat trwają próby wytłumaczenia tej intrygującej zagadki. Naukowcy doszukują się na tych terenach wszelakich anomalii pogodowych i geologicznych, ale ani tajfunami, ani

ruchami tektonicznymi faktu znikania ludzi i maszyn nie można wytłumaczyć. Ja jednak o innym „magicznym trójkacie”. Słyszał kto z Drogi Czytelników o Trójkacie Olkuskim? Nie?! A ja słyszałem, co więcej znam nawet jego dokładne granice! Nie jest on może tak spektakularny, jak ten na Morzu Sargassowym, ale zawsze jest się, czym „pochwalić”. Znajduje się ów twór na os. 1000-Lecia, dokładnie między blokiem przy ul. Strzelców Olkuskich 1b, a ogrodzeniem Zespołu Szkół Budowlanych. Tym tajemniczym trójkątem jest liczący kilkaset metrów kwadratowych skwer. Na czym polega tajemniczość tego miejsca? Właściwie tylko na jednym - nie ma ono właściciela, bo do skwerku nikt się nie przyznaje! Zarósł więc on chaszczami wszelakimi i trawą; kilka zasianych tam przez niewiedomo kogo topoli osiągnęło spore rozmiary, rozkrzewił się nigdy nie przycinany żywopłot i właściwie nic więcej. Ach, byłbym zapomniat, w jednym z rogów kierowcy urządzili sobie parking, i czasami ktoś z rozpędu wjedzie w trawnik zostawiając w nim brud, przypominające blizny na ciele. Walają się po nim śmieci, a jesienią gromadzą sterty liści, których oczywiście nikt nie sprząta. Wszystko to jest w rażącej dysproporcji wobec okalających go terenów. Poniemaj mój ojciec mieszka naprzeciwko, taki stan rzeczy go zdenerwował. Od jakiegoś czasu prowadził więc własne śledztwo, mające na celu „ujawnienie” właściciela tego terenu. Gdy jacyś ludzie przycinali trawę na sąsiednim skwerku, ojciec spytał ich, z czyjego polecenia to robią. Okazało się, że tamten skwerok podlega miastu. - A co z tym? - ojciec wskazał na nasz tajemniczy trójkąt. - Ten podlega Spółdzielni Mieszkaniowej - odparli robotnicy. Tak się składa, że w pobliskim bloku mieszka prezes OSM. „Jak to tak, pod samym nosem Prezesa leży zapuszczony skwerok, a ten nie interweniuje” - zamyślił się ojciec. Gdy więc spotkał prezesa Mirosława Otwinowskiego, bardzo się zdziwił, gdy usłyszał, że ów skwerok to nie „broszka” OSM. Do kogo więc należy? - spytał już po raz ostatni. - Do miasta - odparł prezes. Powiem szczerze, podobnie jak mój ojciec, nic z tego nie rozumiem... A gadają, że kumaty?!

/Olgerd/

rzystwo, odziane w chusty, sukienki z zapaskami, przyjechało pod szkołę ...zaprzęzoną w konia furmanką. Dodatkowym rekwizytem były kosze wypełnione owocami rolnymi, jajkami. Już nie pamiętam, czy wspominało też o drobnych zwierzętach, jak kury, kaczki czy króliki. Byłbym wdzięczny, gdyby ktoś z Czytelników potwierdził to wspomnienie. Pamięć ludzka bywa zawodna, nie chciałbym więc być w przyszłości posądzony o konfabulację.

A propos wspomnianego na wstępie śmigusa-dyngusa, to tu naszą ówczesną wyobraźnię ograniczała uświęcona tradycja, która mówi, że w śmigus oblewa się ludzi wodą. Zawsze więc już na kilka dni przed śmigusem, wszyscy chłopcy zaopatrywali się w pistolety na wodę. W sklepach było o nie ciężko, ale jakoś każdy coś potrafił skombinować. Jak już rzeczywiście nic nie było, wtedy w ruch szły butelki po szamponie „Familiijny”. Po korytarzach latały więc chmury „uzbrojonych” w wodę młodzieńców, którzy lali kogo popadło. Prowadzone były całe batalie, zdobywano piętra, poszczególne ubikacje. Nauczyciele, a zwłaszcza dyrekcja starały się ukrócić ów „mokry” proceder, zwłaszcza po tym, jak ktoś pośliznął się na obłany schodach i złamał nogę. Była to jednak walka z wiatrakami. Zresztą wiadomo, że jak kto walczy z tradycją, to z powodu naszej narodowej przekory, z reguły zwycięża owa tradycja.

/Olgerd/

Od trzech dni boli mnie głowa. Od trzech dni nie mogę zasnąć. Poniedziałek. Zabieram psa na ranny spacer. dziś trochę wcześniej. Warto obejrzeć, myśle, spóźnione reminiscencje. Trasa ta sama co zwykle. Okoliczne łąki, Szpitalna, potem Rynek, Krakowska. Już po kilku pierwszych krokach żałuję swojego pomysłu. Obrazek godny pożalowania napawa mnie wstrętem. To tu, to tam szkło, opakowania po papierosach i poranne, bądź jeszcze wieczorne „wyrzuty nasiąkniętego alkoholem su-

POPIERAJĄC DNI

Popierając „DNI OLKUSZA” jako takie, huczną zabawę na płycie rynku, barwny festyn zagryzany kielbaską popijaną piwem, muszę powiedzieć stanowcze NIE temu wszystkiemu, co miało miejsce tuż obok, a jeszcze w centrum...



Mino deszczu - publiczność dopisała.

mienia”. Pojawia się ktoś z miotłą. Dziś będzie miał dużo sprzątania.

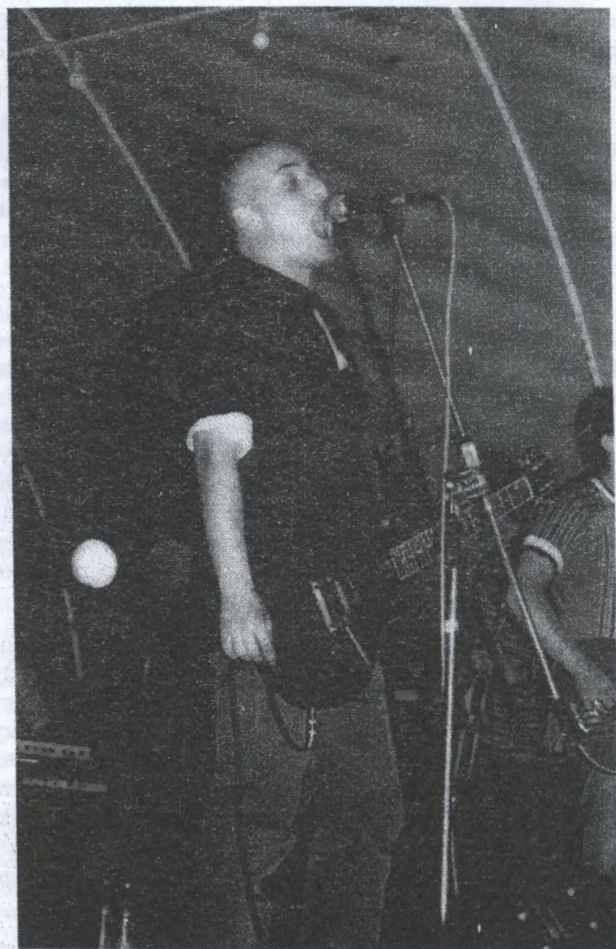
Kiedy jakiś czas temu na olkuskim rynku pojawiły się tzw. parasole, wielu z moich znajomych mówiło mi, że w Olkuszu powoli zaczyna się robić tak jak w Krakowie. Rynek pełen młodzieży, kwiatów itd. Wszystkim się podobało. Ostatnie DNI OLKUSZA przekonały mnie jednak do tego, że choć może wizualnie powoli, powoli zaczynamy podążać w kierunku lubianej przez wszystkich estetyki, o tyle jeśli chodzi o kulturę - niestety - nadal pozostajemy na głębokiej prowincji.

Nikomui nie życzę mieszkania w pobliżu dwóch całodobowych sklepów z artykułami monopola-

lowymi. Na co dzień sąsiedztwo takie jest bardzo uciążliwe (szczególnie w okresie letnim), ale to, co działo się podczas minionych DNI OLKUSZA, przeszło czyjekolwiek najsmielsze oczekiwania. Łąki niedaleko ulicy Szpitalnej stały się prawdziwym rajem dla kilkunastoletnich wyrostków, którym do trzeźwości było naprawdę daleko. W ogólnosąsiedzkim podsumowaniu miano najspokojniejszego dnia zyskał piątek. Tylko kilka razy interweniowała policja. Sobota wydawała się niekończącym się koszmarem bezustannego wyglądania przez okno i pilnowania wszystkiego, co mogło stać się potencjalnym przedmiotem nie tyle kradzieży, co przede wszystkim zniszczenia. Na końcu ulicy wyrwano metalowy za-

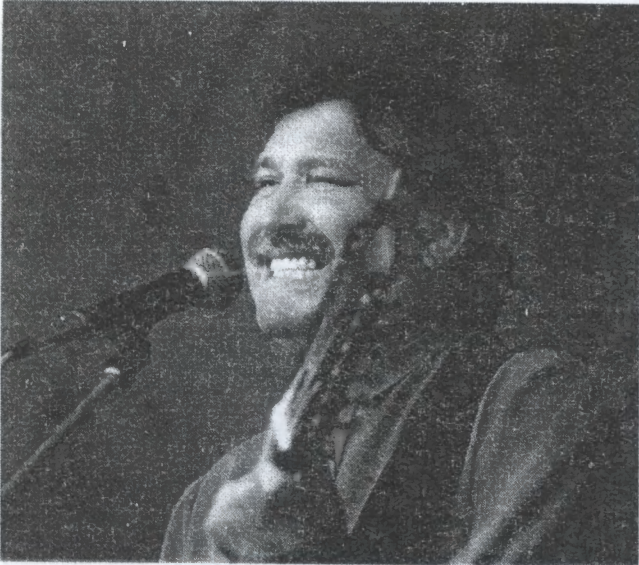
mek z furtki, jeden z ogródków zarzucono wręcz butelkami po „tanim winie...” i piwie, a ja dziś rano znalazłem dwie pary potłuczonych okularów. Jak już wspomniałam, sobota wydawała się najstraszniejsza. W niedzielę jednak zdrowa, olkuska młodzież pokazała, co potrafi. Ulica stała się nieprzejezdna. Co krok grupki ślaniających się na nogach gówniarzy pokazywały wszem i wobec, co może młodość. Pięć

pociągających wino z „gwinta” dziewczyn (wiekowo z przełomu: podstawówka na ogólniak) zatarasowała sąsiadowi wjazd do garażu. Długo musiał perswadować zanim się łaskawie przesunęły. Nalegał. Zostawienie samochodu w taki dzień na ulicy graniczyło z szaleństwem. Policja już nawet nie reagowała. Na początku ulicy - drobnostka - „ktoś” wyrwał z ziemi cały płot.



Myslovitz w akcji

OLKUSZA...



Andrzej Rybiński

Długo rozmawiam ze znajomym. Zrezygnowany kręci głową. Wspólnie zastanawiamy się nad sensem tego typu imprez. Jest wiele „za” i wiele „przeciw”. Dużo plusów i tyleż samo minusów, te ostatnie dość wyraźnie odczuwają na swojej skórze mieszkańcy tzw.: „centrum”. Dochodzimy do pewnych wniosków. Ktoś tu po drodze zawiñił. Ale jak zwykle winnych nie

ma. Aspiracje to my mamy wielkie. Tak naprawdę jednak zawsze pozostaniemy małym, prowincjonalnym miasteczkiem. „Nie mam nic przeciwko alkoholowi” - tłumaczy mi znajomy - „Niech sprzedają tego, ile chcą, ale na Rynku. I piwo. Sponsorem przecież było EB, niech każdy pije ile mu się żywnie podoba, ale na takie dni jak DNI OLKUSZA,

W Kopydłowie wielkie zmiany, a u nas wszystko po staremu



Dużym zainteresowaniem cieszyły się Wilki /powyżej/, ale entuzjazm wywołali Skaldowie /poniżej/.



moim zdaniem - zastrzega się - powinni zamknąć wszystkie okoliczne sklepy monopolowe, a jest ich w okolicach Rynku przynajmniej pięć. Wiadomo. Prawie wszystkie w rękach prywatnych. Jak właściciel widzi zysk, to jestem pewien, że ani mu w głowie patrzeć na dowód osobisty. I mamy to, co mamy. Pijaną do nieprzytomności bandę smarkaczy, demolującą wszystko, co popadnie.” Znajomy bezradnie macha ręką - „Teraz to już nikomu nic nie udowodni, każdy powie, że sprawdzał dowody tożsamości, a poza tym zawsze mogą powiedzieć, że po alkohol

nieletnie wyrostki wysyłały starszych kolegów. Trzeba było złać na gorącym uczynku, odebrać jednemu, drugiemu koncesję i skończyłoby się. Jeżeli to się nie zmieni, aż strach pomyśleć, co będzie się działo w „POŻEGNANIE LATA” albo w SYLWESTRA...”

A pan Kazimierz się cieszy. Podczas tegorocznych DNI OLKUSZA wygrał trzy gamki i poszedł spać spokojnie, nie martwiąc się o pozostawiony przed domem samochód. Pan Kazimierz nie mieszka w centrum.

(B)

Foto: A. Sowuła, B. Sygulińska

Cytat
TygodniaTempus edax rerum
Czas, pożerca rzeczy

Owidiusz



KINO

19 - 22.06 - „Kręgotłowi”,
USA, godz. 18.0019 - 22.06 - „Zdrada”, USA,
godz. 20.0026 - 29.06 - „Donnie Brasco”,
USA, godz. 18.0026 - 29.06 - „Krew i wino”,
USA, godz. 20.00TEATR
SPEKTAKLE17.06 - „Królowa śniegu” -
spektakl teatralny dla dzieci,
godz. 10.00PLASTYKA
WYSTAWY

22.06 - Aukcja obrazów na rzecz dzieci niepełnosprawnych (artyści biorący udział w aukcji: Jan Uhrynowicz, Grzegorz Bienias, Włodzimierz Syguła, Zofia Rola - Wywiół, Stanisław Wywiół, Stanisław Jakubas, Stanisław Stach, Czesław Gałuźny, Jerzy Kantorowicz, Henryk Dessauer, Tytus Dessauer, Wiesław Nadymus, Mariusz Połec, Waleri Mienżyński, IV Liceum Ogólnokształcące (prace uczniów: Marty Latosińskiej, Justyny Sikory, Małgorzaty Matuszczyk, Krzysztofa Żurka, Rafała Wawrzyniaka).

22.05 - 13.06 - Wystawa „80-lecie Biblioteki Miejskiej w Olkuszu.”

Olkuski Przegląd
Kulturalny

NR 20. DODATEK MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W OLKUSZU

Dni w deszczu

Kilkusetosobowy tłum przebiegaczy, wśród których można było zobaczyć półnagie hurysy z haremu, jaskiniowców, orszak wiozący Dionizosa, aniołów i diabelki, przemarszerował w ubiegły piątek ulicami naszego miasta kierując się na olkuski rynek. Orszak był prowadzony przez dostojnego króla Kazimierza Wielkiego, którego przez pewien czas poprzedzała orkiestra dęta Emalii S.A. W ten sposób młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Olkuszu postanowiła uczcić zakończenie obchodów 80-lecia swojej szkoły. Na rynku poszczególne klasy zaprezentowały krótkie programy artystyczne, a następnie na scenie można było zobaczyć spektakl „Krzyk Marsjasza, czyli rzecz o rocku” oraz happening „Od Kazika” również przygotowane przez uczniów szkoły. Swoją część mieli także pracownicy olkuskiej Emalii.

„Kiedy jako czternastoletnia dziewczyna przyjechałam się przed wojną do pracy w emalierni, produkcja wyglądała jeszcze tak, jak na tym filmie - stwierdziła starsza pani podczas pierwszej publicznej projekcji filmu, pokazującego pracę w fabryce. Projekcja odbyła się w piątek w olkuskim Domu Kultury. Film został zrealizowany na początku lat dwudziestych na zamówienie ówczesnego właściciela - Petera Westena. Ponad czterystu dawnych i obecnych pracowników OFNE uczestniczyło w uroczystej akademii, rozpoczynającej obchody 90-lecia Emalii. Najbardziej zasłużeni pracownicy otrzymali wyróżnienia i medale honorowe. W uroczystości wzięły udział wojewoda katowicki, Eugeniusz Ciszak, władze miasta, przedstawiciele amerykańskiego koncernu DuPont, z którym od ponad 22 lat współpracuje olkuska fabryka. Po części oficjalnej wystąpił zespół Krywań prezentujący ciekawe aranżacje piosenek góralskich, w tym góralski rap. W hallu Domu Kultury została tego dnia otwarta wystawa, poświęcona historii fabryki. Można było zobaczyć unikatowe kadry z filmu o fabryce, wycinki prasowe, mówiące o rozwoju fabryki,

stare dokumenty, akcje. Uwagę wszystkich zwróciła ekspozycja dawnych i współczesnych produktów Emalii. Chłopskie miski, gęsiarki, oryginalne formy do pieczenia ciast stały obok kolorowych czajników i patelni pokrytych teflonem. Tymczasem na oluskim rynku cały czas trwały koncerty. Wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Olkuskiej i Pomorzanki. Dla miłośników rocka zagrał zespół Mysłowicz, starsi mogli posłuchać Andrzeja Rybińskiego, członka znanego przed laty duetu „Andrzej i Eli-za”.

Sobota rozpoczęła się na sportowo. Już po godzinie 9 na Czarnej Górze rozpoczął się Cross rowerów górskich. Wzięło w nim udział 16 zawodników, uczniów olkuskich szkół podstawowych i średnich. Turniej składał się z dwóch części, wyścigu i jazdy zręcznościowej. Trasa nie należała do najłatwiejszych. Do najlepszych zawodników po pierwszej części należeli Bartek Muszalski i Maciej Mituła. Równocześnie na oluskim rynku rozpoczęły się sztafety dla szkół podstawowych. W zawodach wystartowały cztery drużyny chłopięce (z SP 1, 2, 7, 9) i dwie dziewczęce (SP 2 i 9) Puchar dyrektora MOSiR - u wywalczyli chłopcy i dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Olkuszu. Zawody przebiegały pod czujnym okiem porządkowych, którzy zabezpieczali ulice wokół rynku. Po sztafetach dla podstawówek rozpoczął się bieg uliczny o Puchar Prezesa Emalii. Na scenie, znajdującej się na oluskim rynku można było tego dnia podziwiać między innymi dziecięcy zespół taneczny działający w Domu Kultury oraz ubrane w kolorowe stroje ludowe Małe Zedermianki. Prezentowały się także zespoły z parafii p.w. Dobrego Pasterza. Tego dnia odbyła się uroczysta inauguracja Dni Olkusza dokonana przez Burmistrza, Andrzeja Ryszkę. Po południu zaprezentowały się Wilki ze świetnym Robertem Gawlińskim. Niestety, wierna publiczność była kilkakrotnie rozprzeczana przez ulewny deszcz, który wraz z burzą przelatywał nad oluskim rynkiem.

Jednak prawdziwy tłum ludzi zalał olkuski rynek przed występem Skaldów. Ludzie stali nie tylko na

placu, ale także w przylegających uliczkach. Zespół pokazał wielką klasę, dowcipne i ciekawe zapowiedzi oraz świetną muzyka wytworzyły atmosferę, jakiej olkuski rynek dawno nie pamiętał. Koncert Bayer Full, który trwał prawie do północy pokazał różnicę klas tych zespołów. W niedzielne przedpołudnie wystąpiły „Kropki” - dziecięcy zespół ze SP oraz zespół Dynamic. Zaśpiewały i zatańczyły ubrane w stroje ludowe dzieci z Zespołu Pieśni i Tańca Ziemia Olkuska. Niestety, znowu lało. Podobnie jak podczas programu Akcji Katolickiej. Wieczorem naprawdę świetny koncert dała folkowa grupa Varsovia Manta, dynamiczne ludowe piosenki peruwiańskie, irlandzkie, lenkowskie i polskie rozgrzały i roztańczyły publiczność. Podczas koncertu nad oluskim rynkiem przelatywały dwie motolotnie zrzucając ulotki reklamowe ZPM BASO. „Szkoła, że nie kielbasę” - stwierdziła stojąca obok mnie starsza pani. Po Varsovi wystąpił z bardzo dobrym koncertem oluski zespół Żywioty z MOK-u.

Przed dziewiątą rozpoczął się blok dyskotekowy, który trwał aż do północy. Wystąpiła między innymi Formacja Niezwykłych Schabuff oraz zespoły dance. Rozbawiony tłum chciał przedłużenia dyskoteki. Ponieważ okazało się to niemożliwe, jeden ze sponsorów, właściciel Cabała Complex zaprosił wszystkich do swojego lokalu za darmo.

Tak bogatych w imprezy Dni Olkusza nie było już dawno. Co mogło się nie podobać? - Pogoda, Co chwilę lało i grzmiało, pękały zarówno w reflektorach oświetlających scenę było mokro i zimno. Ale na to nie można było nic poradzić. Druga rzecz to tłumy podpitych nastolatków, uczniów olkuskich podstawówek, którym „ktoś” sprzedał piwo lejące się strumieniami na oluskim rynku. Czy na to też nie można było nic poradzić?

Iza Kotnis, Franek, Justyna Wróbel, Ola Paśnik, Ewa Kac

Strona redagowana przez sekcję dziennikarską przy MOK, pod opieką J. Sypienia.

Commando

„Musicie opanować umiejętność snu i wypoczynku na gołej ziemi, maszerować w pełnym uzbrojeniu w górach i poprzez wertepy i piachy, wytrzymać spiekotę i mrozący chłód, głód i pragnienie... Przy tym atakować, atakować i zadawać straty, zdobywać miejsca obronne wroga, aby zniszczyć go całkowicie”.



I.A./Commando”, po polsku nazwę ustalono na 1. Samodzielną Kompanię Commando. Jej dowódca został kpt Wł. Smorkowski.

Komandosi na głowach nosili ciemnozielone berety z orzełkiem nad lewym okiem; na rękawach, poniżej napisu „POLAND” znajdowała się naszywka z napisem „COM-MANDO” oraz znak „Combined Operations” - spleciona kotwica, pistolet maszynowy i skrzydła samolotu.

Tymi słowami monarcha Tamburlain pouczał swoich synów, wprawiających się w rycerskim rzemiośle /wg. angielskiego poematu/.

Do dziś słowa te nie straciły na swojej aktualności. Taktykę atakowania wroga w skrajnie trudnych warunkach przejęły specjalnie wyszkolone oddziały komandosów - dodając trochę nowych elementów, jak wspinaczka w górach, nurkowanie, skoki spadochronowe, walka wręcz, itp.

W czasie II wojny światowej Anglicy utworzyli jednostkę specjalną o nazwie Commando 10. Jej dowódcą był bryg. T. Churchill. W składzie tej elitarnej jednostki znalazł się także oddział żołnierzy polskich - wszyscy, od szeregowca do dowódcy, starannie wyselekcjonowani. W Commando 10 walczyli także Francuzi, Belgowie, Holendrzy, Norwegowie i Jugosłowianie. Kompania polska otrzymała nazwę „6 Troop 10 /

Adiutantem dowódcy Kompanii był por. Józef Lubański, urodzony w 1907 roku w Bolestawiu. Z okresu jego młodości pozostało niewiele wspomnień. Skąpe dane udostępnił jego krewny, Z. Filipiński.

„Józef przed 1939 rokiem był marynarzem, później leśnikiem. Brał udział w kampanii wrześniowej. Po zakończeniu działań na terenie Polski, znalazł się w Anglii. We wrześniu 1942 roku zgłosił się jako ochotnik do kompanii komandosów. Po wojnie mieszkał w Anglii, a później w USA. Polskę odwiedził w 1966 roku i wtedy podejmowaliśmy go wraz z rodziną w Olkuszu. Zmarł w 1992 roku w USA. Jego brat o dwa lata starszy, kpt Karol Lubański, był lotnikiem, instruktorem Szkoły Pilotażu koło Radomia. Zginął tragicznie podczas oblatywania nowego samolotu w 1937 roku. Jest pochowany na olkuskim cmentarzu - przy głównej alei - w charakterystycznym grobie ze smigłem samolotu.”

Z „Księgi Pamiątkowej Liceum w Olkuszu” wiadomo, że maturę zdał w 1927 roku. Józef Lubański, szkolne przezwisko „Cukierek”, grał w szkolnej orkiestrze na trąbce.

O por. Józefie Lubańskim tak wspomina mieszkający obecnie w Katowicach mjr Andrzej Groele, były dowódca 3. Kompanii Motorowej Komandosów:

„Józef był bardzo koleżeński, zawsze pogodny i uśmiechnięty, a przy tym niezwykle rzutki i operatywny. Odważny do szaleństwa, podejmował się bardzo trudnych zadań, które mógł przecież przekazać innym. Swoim spokojem i opanowaniem niejednokrotnie przyczynił się do wykonania wyznaczonego zadania z minimalną ilością strat własnych. W czasie wolnym potrafił dzięki swoim umiejętnościom towarzyskim i muzycznym wprowadzić atmosferę rozluźnienia, tak bardzo potrzebną w pełnym napięciu życia komandosów”.

Po przeszkoleniu w Wielkiej Brytanii i po dwóch miesiącach pobytu w Algierii, komandos odpłynął w końcu listopada 1943 roku do Włoch i już 13 grudnia wkroczyli do akcji nad rzeką Sangro - jako pierwszy oddział aliancki na tym odcinku. Polakom przyszło tu walczyć do 10 stycznia w bardzo trudnych warunkach górskich, przy obfitych opadach śniegu i odcięciu od zaopatrzenia.

Kolejne walki toczyli polscy komandos w na północ od Neapolu w rejonie rzeki Garigliano, z zadaniem oskrzydlenia doliny Liri i wsparcia głównego natarcia Korpusu Amerykańskiego na Cassino. W tym czasie większość Commanda odpływała do Jugosławii w celu wsparcia partyzantów Tity, jed-

nak kompania polska pozostała we Włoszech. Została ona użyta dla wsparcia działań Pułku Ułanów Karpaccich, a następnie Pułku Ułanów Krechowieckich w rejonie Ancony.

Walcząc zawsze na najtrudniejszych odcinkach, wypełniając powierzone im zadania wzorowo, kompania straciła 80% swojego stanu i nie była zdolna do prowadzenia dalszej walki. Wycofano ją więc na południe Włoch, uzupełniono i przeorganizowano w pięć kompanijny Batalion Polskiego już Commando /15.08.1944r./, a następnie w zmotoryzowany 2. Batalion Komandosów, wchodzący w skład 2. Brygady Pancernej z zachowaniem jednak dotychczasowej tradycji i umundurowania.

Wiosną 1945 roku batalion wziął udział w operacji Grupy RAK, której celem było zdobycie Bolonii - ostatniego zadania Korpusu Polskiego. W połowie 1946 roku batalion wraz z całym korpusem przeniesiono do Wielkiej Brytanii, gdzie większość żołnierzy przeszła do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia.

Pomnik Komandosa znajduje się w Westminster Abbey, a sztandar w Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie.

Wspomnienia o por. Józefie Lubańskim są kontynuacją naszych starań ukazania sylwetek ludzi niezwykłych - bohaterów Ziemi Olkuskiej - związanych z działaniami 2. Korpusu Polskiego we Włoszech, w czasie II wojny światowej.

W.B. /T.P.P.WI/

LISTA OŚWIĘCIMSKA

W wydawanym przez Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem „Biuletynie” nr 30, ze stycznia 1997 roku opublikowano listę nazwisk mieszkańców Olkusza i Ziemi Olkuskiej zmarłych, zabitych i rozstrzelanych w KL Auschwitz, których akty zgonów z lat 1941-1943 są zachowane w Archiwum Państwowego Muzeum w Oświęcimiu.

Ponieważ wojenne blizny są w wielu polskich rodzinach ciągle świeże, niejednokrotnie członkowie rodzin poszukiwani są przez bliskich do dnia dzisiejszego, postanowiliśmy opublikować ową listę.

1. Adamczyk Janina (Bukowno) 16230/43 zginęła 17.03.1943 r.
2. Bagiński Wacław (Sławków) 9201/42 zginął 27.05.1942 r.
3. Baran Edward (Smardzowice) 8547/43 zginął 17.02.1943 r.
4. Baran Katarzyna (Zederman) 3893/43 zginęła 27.01.1943 r.
5. Barczyk Bolesław (Wolbrom) 208/42 zginął 13.01.1942 r.
6. Bębenek Mieczysław (Bór Biskupi) 30879/43 rozstrzelany 22.10.1943 r.
7. Biały Bronisław (Bolesław) 18670/42 zginął 7.08.1942 r.
8. Bień Stanisław (Przybysławice) 2808/42 zginął 16.03.1942 r.
9. Boczek Roman (Otoła) 32105/43 zginął 12.11.1943 r.
10. Brat Jacheta (Pilica) 25964/43 zginął 10.07.1943 r.
11. Bratek Wiktor (Wolbrom) 4437/41 zginął 17.11.1941 r.
12. Bryzik Stanisław (Braciejówka) 23452/43 rozstrzelany 02.06.1943 r.
13. Capiga Czesław (Koryczany) 10557/43 zginął 23.02.1943 r.
14. Cebo Antoni (Bukowno) 1481/41 zginął 07.09.1941 r.
15. Chodorowski Anzelm (Bolesław) 24164/43 rozstrzelany 29.06.1943 r.
16. Cygler Chaim (Wolbrom) 2355/42 zginął 12.03.1942 r.
17. Cymbler Hanka (Olkusz) 3322/43 zginął 22.01.1943 r.
18. Czarnecki Marian (Wygiełzów) 18523/43 rozstrzelany 14.04.1943 r.
19. Czarnota Aniela (Zederman) 14091/43 zginęła 08.03.1943 r.
20. Czarnota Franciszka (Gorenice) 26055/42 rozstrzelana 27.08.1942 r.
21. Czarnota Józef (Gorenice) 8481/42 ur. 30.01.1916, zginął 23.05.1942 r.
22. Czarnota Józef (Żurada) 28098/42 ur. 26.09.1909, rozstrzelany 01.09.1942 r.
23. Czarnul Stefan (Osiek) 13234/42 zginął 30.04.1942 r.
24. Dembska Franciszka (Krzykawka) 35257/43 zginęła 18.12.1943 r.
25. Dembski Stefan (Olkusz) 24175/43 rozstrzelany 29.06.1943 r.
26. Drozdowski Stefan (Ojców) 4885/42 zginął 12.04.1942 r.
27. Dziewiecki Fajtel (Pilica) 4725/42 zginął 09.04.1942 r.
28. Dziwak Stanisław (Czubrowice) 28620/42 zginął 06.09.1942 r.
29. Englard Chil (Wolbrom) 1179/42 zginął 15.02.1942 r.
30. Fiszal Lajb (Wolbrom) 13640/43 zginął 07.03.1943 r.
31. Frankowski Mieczysław (Olkusz) 28087/42 rozstrzelany 04.09.1942 r.
32. Gałka Emilia (Wieradów) 19290/43 zginęła 26.04.1943 r.
33. Halejak Maria (Krzykawka) 34535/43 zginęła 15.12.1943 r.
34. Janczyk Stanisław (Olkusz) 24174/43 rozstrzelany 29.06.1943 r.
35. Jaworski Józef (Sławków) 19099/42 zginął 09.08.1942 r.
36. Jeleń Zofia (Pilica) 11274/43 zginęła 26.02.1943 r.
37. Jorczyk Stanisław (Pomorzany) 33242/42 zginął 25.09.1942 r.
38. Jurczyk Ignacy (Ryców) 1157/41 rozstrzelany 30.08.1941 r.
39. Kasperczyk Jan (Cianowice) 27662/42 zginął 4.09.1942 r.
40. Kasperkiewicz Stefan (Bukowno) 23427/43 rozstrzelany 2.06.1943 r.
41. Kazibut Juliusz (Olkusz) 18524/43 rozstrzelany 14.04.1943 r.
42. Kaznodziej Zbigniew (Sławków) 22898/43 rozstrzelany 08.06.1943 r.
43. Klich Jan (Olkusz) 17775/42 rozstrzelany 25.07.1942 r.
44. Klich Józef (Olewin) 25858/43 rozstrzelany 28.07.1943 r.
45. Klich Wincenty (Olewin) 14491/42 zginął 09.07.1942 r.
46. Korcipa Józef (Koryczany) 7845/43 zginął 15.02.1943 r.
47. Kościński Bronisław (Olkusz) 27263/42 zginął 03.09.1942 r.
48. Kozioł Stanisław (Kwaśniów) 8841/42 rozstrzelany 27.05.1942 r.
49. Krzyżański Jan (Krzykawka) 915/42 zginął 06.02.1942 r.
50. Kubiczek Józefa (Sławków) 33529/43 zginęła 05.12.1943 r.
51. Kudera Prosper (Bukowno) 37689/42 rozstrzelany 22.10.1942 r.
52. Kulawik Krystyna (Jarosławice) 24330/43 zginęła 25.06.1943 r.
53. Kulesa Stanisław (Przybysławice) 3215/42 zginął 21.03.1942 r.
54. Kurtz Fryderyka Sara (Skala) 22036/42 zginęła 18.08.1942 r.
55. Kwiatkowski Walenty (Barbarka) 1755/42 zginął 08.08.1942 r.
56. Latacz Stefan (Ryców) 37598/42 zginął 26.10.1942 r.
57. Leser Chaim Israel (Wolbrom) 3174/41 zginął 23.10.1941 r.
58. Lisiakiewicz Władysława (Wolbrom) 19076/43 zginęła 24.04.1943 r.
59. Łydko Józef (Pomorzany) 11512/43 zginął 25.02.1943 r.

60. Machajski Augustyn (Wolbrom) 1157/42 zginął 13.02.1942 r.
61. Mardzialek Józef (Lgota Wielka) 8282/43 zginął 17.02.1943 r.
62. Materka Magdalena (Niwa) 36589/43 zginęła 27.12.1943 r.
63. Michalski Józef (Małobądz) 37693/42 rozstrzelany 22.10.1942 r.
64. Migas Stanisław (Krzykawka) 5612/42 zginął 23.04.1942 r.
65. Misztal Franciszek (Przybysławice) 4038/42 zginął 14.03.1942 r.
66. Morgen Iser (Wolbrom) 14879/43 zginął 12.03.1943 r.
67. Mularczyk Antoni (Przybysławice) 948/42 zginął 09.02.1942 r.
68. Mularczyk Jan (Przybysławice) 801/42 zginął 05.02.1942 r.
69. Mularczyk Józef (Przybysławice) 625/42 zginął 30.01.1942 r.
70. Mularczyk Stefan (Przybysławice) 519/42 zginął 27.01.1942 r.
71. Muszalska Anastazja (Wieradów) 15482/43 zginęła 15.03.1943 r.
72. Mydyda Aniela (Chelm) 24624/43 zginęła 03.07.1943 r.
73. Nawrot Tadeusz (Sierbowice) 11139/43 zginął 25.02.1943 r.
74. Niemczyk Piotr (Wieradów) 28089/42 rozstrzelany 04.09.1942 r.
75. Niemczyk Stanisław (Wieradów) 11063/43 zginął 26.02.1943 r.
76. Nowak Józef (Krzykawka) 1080/42 zginął 10.02.1942 r.
77. Orbach Naftali (Wolbrom) 15818/43 zginął 19.03.1943 r.
78. Orbach Wolf (Wolbrom) 10841/43 zginął 25.02.1943 r.
79. Paciej Jan (Strzegowa) 33308/43 zginął 04.12.1943 r.
80. Pasierb Jan (Wola Libertowska) 12755/43 zginął 04.03.1943 r.
81. Pawłowski Henryk (Ojców) 30319/42 zginął 12.09.1942 r.
82. Piasecki Władysław (Olkusz) 17783/42 rozstrzelany 25.07.1942 r.
83. Piątek Leon (Braciejówka) 23451/43 rozstrzelany 02.06.1943 r.
84. Piątek Łukasz (Osiek) 28892/42 zginął 07.09.1942 r.
85. Otok Stefan (Koryczany) 8595/43 zginął 18.02.1943 r.
86. Piekoszewska Anastazja (Krzykawka) 33450/43 zginęła 02.12.1943 r.
87. Piekoszewski Jan (Krzykawka) 34519/43 zginął 14.12.1943 r.
88. Pietraszewski Józef (Olkusz) 23526/43 rozstrzelany 02.06.1943 r.
89. Pietrzyk Władysław (Sławków) 13509/42 zginął 01.07.1942 r.
90. Pilka Józefa (Klucze) 15543/43 zginęła 14.03.1943 r.
91. Podgórski Jan (Wierbka) 11635/43 zginął 27.02.1943 r.
92. Poselek Kazimierz (Dłużec) 25145/42 zginął 26.08.1942 r.
93. Probiez Stanisław (Pomorzany) 9168/42 zginął 27.05.1942 r.
94. Purak Witold (Wodąca) 30558/42 zginął 14.09.1942 r.
95. Repper Margot Sara (Wolbrom) 14403/43 rozstrzelana 11.03.1943 r.
96. Repper Viktoria (Wolbrom) 35461/42 zginęła 11.10.1942 r.
97. Respa Stefan (Przybysławice) 18192/43 zginął 09.04.1943 r.
98. Rogóż Wincenty (Koryczany) 7053/43 zginął 13.02.1943 r.
99. Rosolek Katarzyna (Przegonia) 13946/43 zginęła 10.03.1943 r.
100. Rotarski Bogdan (Wolbrom) 26146/42 zginął 31.08.1942 r.
101. Rotenberg Maria (Skala) 9445/43 zginęła 21.02.1943 r.
102. Rusik Józef (Klucze) 25726/42 zginął 29.08.1942 r.
103. Sadowska Wanda (Wolbrom) 24094/43 zginęła 26.06.1943 r.
104. Seweryn Henryk (Klucze) 31848/42 zginął 19.09.1942 r.
105. Siuda Maria (Wolbrom) 34550/43 zginęła 15.12.1943 r.
106. Sosnowski Jan (Olkusz) 3704/42 zginął 25.03.1942 r.
107. Spyra Teodor (Żurada) 26340/42 zginął 30.08.1942 r.
108. Stach Franciszek (Olkusz) 18549/43 rozstrzelany 14.04.1943 r.
109. Stach Józefa (Przegonia) 15825/43 zginęła 15.03.1943 r.
110. Stach Salomea (Olkusz) 18543/43 rozstrzelana 14.04.1943 r.
111. Stahl Abram (Wolbrom) 15170/43 zginął 15.03.1943 r.
112. Staroczynowski Andrzej (Bukowno) 24173/43 rozstrzelany 29.06.1943 r.
113. Stera Marianna (Olkusz) 15108/43 zginęła 13.03.1943 r.
114. Struzik Mieczysław (Lgota Wielka) 3693/43 zginął 25.01.1943 r.
115. Suszlik Paweł (Ojców) 924/42 zginął 07.02.1942 r.
116. Sygula Jan (Rodaki) 8376/42 zginął 22.05.1942 r.
117. Swida Tadeusz (Zarzecze) 733/42 zginął 03.02.1942 r.
118. Swidziski Julian (Wolbrom) 22643/43 zginął 12.06.1943 r.
119. Szczepanek Franciszek (Żurada) 32172/42 zginął 21.09.1942 r.
120. Szczygieł Konstanty (Wieradów) 18858/43 zginął 19.04.1943 r.
121. Szeląg Tadeusz (Ryców) 35612/43 zginął 23.12.1943 r.
122. Szromik Władysław (Klucze) 17373/42 zginął 26.07.1942 r.
123. Szuba Honorata (Olkusz) 34796/43 zginęła 15.12.1943 r.
124. Szymczyk Józef (Braciejówka) 23449/43 rozstrzelany 02.06.1943 r.
125. Tracz Helena (Olkusz) 18536/43 rozstrzelana 14.04.1943 r.
126. Trzciakowski Marian (Olkusz) 10313/43 zginął 22.02.1943 r.
127. Wąs Józef (Żurada) 9728/42 zginął 02.06.1942 r.
128. Wojdyła Szymon (Braciejówka) 23450/43 rozstrzelany 02.06.1943 r.
129. Wolnicki Jan (Przybysławice) 1363/42 zginął 18.02.1942 r.
130. Woźniczko Leonard (Klucze) 18525/43 rozstrzelany 14.04.1943 r.
131. Ziemia Stefan (Rodaki) 16071/42 zginął 21.07.1942 r.
132. Ziętek Stefan (Krzykawka) 5577/42 zginął 22.04.1942 r.
133. Żurek Andrzej (Klucze) 18152/42 zginął 03.08.1942 r.

„Ukrzestwienie”

Stączek Olkuskich

Od dłuższego już czasu ślemy apele do wszelkich służb, by bardziej rygorystycznie traktowały kierowców, którzy parkują swe samochody w miejscach do tego nie przystosowanych. Chodzi nam zwłaszcza o chodniki w centrum miasta, na których zwłaszcza w dni targowe stoją setki samochodów. Zastanawialiśmy się już, jak ten problem rozwiązać, rozmawialiśmy z ludźmi z innych miast, wypytywaliśmy fachowców (drogowców, architektów itd), i nic! Aż tu nagle jest! Proszę bardzo, na cudowny w swej prostocie pomysł wpadli pracownicy Sądu Rejonowego, którzy do zatarasowania chodniczka przy swej siedzibie używają zwyczajnych krzeseł (vide foto). Niestety, prócz zalet pomysł ów ma też i wady. Zalet jest kilka - łatwy i szybki montaż, bezpieczeństwo obsługi itd. Wada jest właściwie tylko jedna - brak estetyki. Rozumie my jednak, że ładniejsze krzesła (i w lepszym stanie) ktoś szybko by zwędził. Być może pomysłem zarażą się wszyscy mieszkańcy ulicy Króla Kazimierza Wielkiego (a także Kościuszki, Mickiewicza itd). Już to sobie wyobrażamy, całe miasto obstawione rozpadający-

mi się krzesłami, taboretami... Zaraz, zaraz, przecież równie dobre mogą być i inne zdezelowane sprzęty, stare lodówki, te-

lewizory, szafy, komody, meblościanki... Może wtedy ktoś się wreszcie zdenerwuje i sprawę załatwi!

/Olgerd/



TO JUŻ PO RAZ DRUGI KABESTAN '97

5 lipca w trakcie II Festiwalu Pieśni Żeglarskiej Kabestan '97 usłyszymy m.in.

Ryczące Dwudziestki, Mietek Folk, Atlant, Marka Siurawskiego, Ryszarda Muzaja oraz wielu innych śpiewających żeglarzy.

Zapraszamy do hali MOSiR

5 lipca od godziny 16.00 do 23.00

Gwarantujemy doskonałą zabawę.

Sponsorzy festiwalu:

Bank Przemysłowo Handlowy o/Olkusz, Cabała Complex, Radio Flash, Dziennik Zachodni, Przegląd Olkuskich, TAKT.

TELEFONY ALARMOWE

POGOTOWIA

POLICJA 997, 43-01-40
STRAŻ MIEJSKA 43-13-11
POGOTOWIE
RATUNKOWE 999
SZPITAL 43-02-11
STRAŻ POŻARNA 998
POGOTOWIE
ENERGETYCZNE 43-13-19
POGOTOWIE
GAZOWE 43-16-73
POGOTOWIE
WODOCIĄGOWE 43-00-03
USZKODZENIA
TELEFONÓW 914

URZĘDY

URZĄD MIASTA I GMINY
43-00-01, 43-18-04
URZĄD REJONOWY 43-04-42
URZĄD STANU
CYWILNEGO 43-09-52
URZĄD SKARBOWY 43-14-18
REJONOWY URZĄD
PRACY 43-43-48
BIURO RADY
MIEJSKIEJ 43-03-86
MIEJSKI OŚRODEK
KULTURY 43-15-39
MIEJSKI OŚRODEK
SPORTU I REKREACJI
43-45-68, 43-45-70

HOTELE

„OLKUSZ” 43-36-13
„SPORTOWY” 43-45-68
„ZAMEK” - PENSJONAT
43-35-81
„REALBUD” 43-10-02
DOM WYCIECZKOWY
43-27-37

DWORCE

PKP 43-11-11, 43-19-28
PKS 43-03-54, 43-11-00
PKM 43-36-00

POMOC DROGOWA

REALBUD 43-10-02
J. GŁĄB 43-35-93, 43-44-09
P. KŁARCIŃSKI 43-06-02
POLMOZBYT 43-31-70, 43-31-60

TENIS STOŁOWY

Olkusz. W hali MOSiR rozegrano finał I Ogólnopolskiego Drużynowego Turnieju Tenisa Stołowego Uczniowskich Klubów Sportowych. Głównym organizatorem turnieju, na którego starcie stanęło 29 drużyn, był Henryk Swędziol.

Zawody zakończyły się pełnym sukcesem gospodarzy - ULKS Jarosławiec.

W kategorii wiekowej „Żaki”, I miejsce zdobył ULKS Jarosławiec, składzie:

Renata Gumuła, Anna Porębska, Justyna Stanek, Jakub Głanowski, Sylwester Sułkowski, trener: Barbara Swędziol.

II miejsce - MMKS Chełmno

III miejsce - UKS Huta

W kategorii wiekowej „Młodzików” I miejsce wywalczył zespół MMKS Chełmno

LEKKOATLETYKA

Zabrze. Na stadionie Górnik Zabrze rozegrano Mistrzostwa Okręgu Katowickiego Juniorów i Juniorów Młodszych. Startowali tam zawodnicy trzech olkuskich klubów.

I miejsce - 4x400m - 3:35,40 sek. /Bujas, Hudziński, Żelazny, Mentlewicz/

II miejsce - 400 m ppł. - Łukasz Mentlewicz

II miejsce - rzut oszczepem - Marta Osuch

III miejsce - 1500m - Marcin Bujas

III miejsce - 800m - 1:57,98 sek. - Marcin Bujas /wszyscy z LKS Kłós Olkusz/

II miejsce 3000m - Anna Hałubek /KS Olkusz/

III miejsce - pchnięcie kulą - Konrad Bochenek /MKS Hilcus/Katowice/. W mityngu klasyfikacyjnym startowali zawodnicy KS Olkusz.

I miejsce - 1500m - 4:39,14 sek. - Janina Malska

II miejsce - 1500m - 4:05,59 sek. - Waldemar Zajęga

III miejsce - 1500m - 4:07,75 sek. - Stanisław Cembrzyński

Zabrze. W III Lidze startują zawodnicy LKS Kłós. Jest to zespół oparty w dużej mierze na juniorach, którym trudno nawiązać walkę z seniorami. W trakcie zawodów było chłodno, wie-

trznie i deszczowo, więc wyniki nie są najlepsze.

Edyta Zagala - 100m - 13,54 sek
Grzegorz Starosta - 100m - 11,80 sek.

Łukasz Mentlewicz - 400m - 53,17 sek.

Marcin Bujas - 800m - 2:00,49 sek.

Jerzy Witecki - dysk - 33,28m

Po pierwszej rundzie zespół zajmuje 7. miejsce.

PIŁKA NOŻNA

KS Olkusz - KS Carbo Gliwice 2:1

Bramki strzelił Natkaniec. Wysocko zaszli w rozgrywkach piłkarze z Olkusza. Mecz z III ligowym Carbo był rozgrywką półfinałową na szczeblu okręgu. Na mecz przyszło sporo kibiców. Piłkarze obu drużyn rozegrali ciekawy mecz. Przez większość gry przewagę posiadali gospodarze, chwilami tylko oddając inicjatywę gościom. Ci jednak w niczym nie przypominali dobrego, III ligowego zespołu. Najlepszym zawodnikiem KS Olkusz był bramkarz, Kałat, który obronił rzut karny i kilka górnych strzałów. Tak więc w Olkuszu zobaczymy następny, finałowy mecz Pucharu Polski.

V liga

XXVII kolejka

KS Olkusz - MKS Sławków 3:5 /0:4/

Bramki dla Olkusza strzelili: Banyś, Matkaniec, Siedziuch, dla Sławkowa: Zunin - 2, Lech, Robak, Radowiecki.

KS Strażak - Gaik Mierzęcice - GHKS Bolesław 2:0

Tabela rozgrywek jest tylko pomocniczym materiałem, gdyż to Gaik grał jak lider tabeli, a Bolesław tak, jak ostatni w niej zespół. Przygoda piłkarzy z Bukowną zaczęła się już od przyjazdu, gdyż kierowca nie bardzo mógł trafić na boisko, wożąc piłkarzy malowniczymi miejscami. Na boisku mecz był raczej wyrównany. Goście stracili pierwszego gola po udanej przewrocie napastnika gospodarzy na polu karnym. Sędzia biegnący w odwrotną stronę, odgwiżdżał rzut karny.

By upewnić się, że pierwszy gol nie był przypadkiem, widząc pod bramką gości dwóch piłkarzy,

sędzia pomyślał, że stoją tam obrońcy - a nie napastnicy i to na SPALONYM! Piłkę w siatce byli zdziwieni wszyscy: bramkarz, który takiego spalonego jeszcze nie widział, napastnik, który kopnął piłkę do bramki i sędzia, który automatycznie wskazał na środek boiska.

Takie mecze też trzeba oglądać. KS Pilica Wierbka - KS Budowlani Ogrodzieniec 0:1

XXVIII kolejka

AKS Mikołów - KS Olkusz 0:2
Bramki strzelili: Madej i Natkaniec.

GHKS Bolesław Bukowno - KS Szczakowianka Szczakowa 2:0
Bramki strzelili: Ryndak, Starczynowski.

Na wyróżnienie zasługują strzelcy bramek oraz Rak, Matysek i Sojka.

KS Warta Zawiercie - KS Pilica 1:1

MKS Sławków - Strażak Gaik Mierzęcice 0:1

1. Szczakowianka	28	58	77:35
2. Sarmacja	28	53	88:42
3. Warta	28	52	52:33
4. Bukowno	28	45	60:50
5. Olkusz	28	45	50:49
6. Czarni	28	44	58:57
7. Mikołów	28	41	52:52
8. Siewierz	28	40	76:67
9. Wesoła	28	39	61:50
10. Pilica	28	36	48:35
11. Grodziec	28	32	33:58
12. MOSiR ZZ	28	32	39:67
13. Sławków	28	30	50:73
14. Budowlani	28	29	55:68
15. Strażak	28	27	38:68
16. Żabkowice	28	21	29:62

A klasa

XXVII kolejka

LZS Gromiec - GLKS Przemsza Klucze 9:1

Nazwa „Gromiec” będzie się od tej pory kojarzyć piłkarzom z Kluczem z pogromem, jakiego doznali w tym meczu.

KS Victoria II Jaworzno - LZS Jerzmanowice 4:0

LZS Żarki - LZS Orzeł 1:1

LZS Osiek - LZS Piła 5:2

XXVIII kolejka

GLKS Przemsza Klucze - KS Wierbka II 4:1

Po kompromitacji w poprzedniej rundzie najslabszy zespół nie sprostął gospodarzom, pewnie przegrywając. Gdyby piłkarze z Klucza byli ujęci w Totalizatorze Piłkarskim, nigdy nie byłoby trzynastu trafień.

LZS Piliczanek - LZS Osiek 0:2
LZS Orzeł - LZS Gromiec 1:2



1. KS Trzebinia	28	53	77:35
2. KS Victoria J. II	28	58	88:42
3. KS Szczakowianka II	28	53	52:33
4. LZS Piła	28	52	60:50
5. KS Fablok II	27	45	50:49
6. LZS Jerzmanowice	28	45	58:57
7. LZS Osiek	28	41	52:52
8. LZS Klucze	28	40	76:67
9. LZS Piliczanek	28	39	61:50
10. LZS Ciężkowianka	27	36	48:35
11. LZS Łgota	28	32	33:58
12. LZS Żarki	28	32	39:67
13. LZS Orzeł Olkusz	28	30	50:73
14. LZS Gromiec	28	29	55:68
15. LZS Pomorzany	28	27	38:68
16. KS Wierbka	28	21	29:62

B klasa

I grupa

LZS Kocikowa - KS Olkusz II 12:0

LZS Jarosławiec - LZS Łaski 3:1

LZS Żarnowiec - LZS Gorenice 2:3

GLKS Przemsza II Klucze - LZS Legion 2:6

1. LZS Jarosławiec - 59 pkt.

2. LZS Kocikowa - 53 pkt.

3. LZS Bukowianka - 48 pkt.

4. KS Olkusz II 48 pkt.

II grupa

GKS Janina II Libiąż - KS Przebój 1:1

GHKS Bolesław II - LZS Bołęciny 5:1

SPORT SZKOLNY

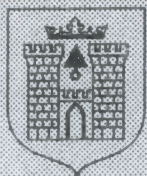
Chorzów. W I Makroregionalnych Moistrzostwach Młodzików w Biathlonie Letnim startowali uczniowie Szkoły Podstawowej w Kwasniowie. Założyli oni UKS Syborek. Biathlon w lecie polega na biegu na dystansie 2500m i strzelaniu /15 strzałów/. Trenowani przez dyrektora szkoły, Norberta Bienia, młodzi zawodnicy odnieśli duży sukces zdobywając II miejsce w makroregionie.

1. miejsce - Ryfama Rybnik

2. miejsce UKS Syborek Kwasniów

3. KS Bielsko

Kolejnym sukcesem tego klubu jest także zdobycie pierwszego miejsca przez Iwonę Klichowską. Miejsca VI. i VII. zdobyły także uczennice z Kwasniowa - J. Janik i M. Rembelska.



PROSTO Z RATUSZA

Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, 19 czerwca 1997r.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac remontowych w przedszkolu nr 7 przy ul. Skalskiej w Olkuszu.

Komplet dokumentów przetargowych wraz ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia można odebrać w wydz. Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMiG w Olkuszu pok. nr 306 po wpłaceniu w kasie UMiG kwoty 15 zł.

Wymagany termin realizacji zamówienia - do 31.08.1997r.

Upoważniony do udzielania dodatkowych wyjaśnień jest inż Jan Curyło tel. 035/430742.

Oferty należy składać w terminie do 08.07.1997r. godz. 1400, w sekretariacie UMiG, pok. 103.

Wadium w kwocie 1500 zł należy wpłacić na konto UMiG w BPH S.A. Kraków O/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001.

Za datę wniesienia wadium uważa się dzień, w którym powyższa kwota wpłynęła na w/wym konto.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 09.07.1997r. o godz. 1100 w pok. 101 UMiG Olkusz.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego 68 - pow. 73,00m² /lokal po byłych konsumach - aktualnie wolny/.

Zapraszamy do składania pisemnych ofert na najem lokalu użytkowego przy ul. K.K.Wielkiego 68 o pow. 73,00m² w terminie do 01.07.97r. godz. 1400 w sekretariacie UMiG Olkusz, pok. 103.

Lokal do adaptacji, wymagający uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i pozwolenia na budowę w związku z koniecznością wykonania wejścia do lokalu od ulicy K.K.Wielkiego. Aktualne wejście z sieni poprzez wyodrębniony - wynajęty oddzielną umową lokal. Prace projektowe i adaptacyjne najemca winien wykonać we własnym zakresie i na własny koszt.

Z dodatkowymi warunkami przetargu można się zapoznać w terminie do 01.07.97r. do godz. 1300 w pok. 305 UMiG Olkusz. Wadium w wysokości 1.000 zł należy wnieść w terminie do 01.07.97r.

Za datę wniesienia wadium uważa się dzień, w którym powyższa kwota wpłynęła na konto

Urzędu Miasta i Gminy Olkusz w BPH S.A. O/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001. Wadium przepada na rzecz UMiG jeżeli oferent, którego oferta zostanie wybrana, uchyli się od zawarcia umowy. Umowa zostanie zawarta na okres 5lat od dnia 15.07.1997r.

Opłaty za energię, wodę, gaz, wywóz nieczystości oraz podatek od nieruchomości nie wchodzi w skład stawki najmu. Stawka najmu będzie waloryzowana w drugim i trzecim roku najmu o roczny wskaźnik inflacji ogłaszany przez GUS. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 02.07.97r. godz. 1200 w pok. 101 UMiG Olkusz. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania bez podania przyczyny, że przetarg nie dał rezultatów.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu ogłasza II przetarg nieograniczony na opracowanie kpl. dokumentacji na sieć gazociągu średnioprężnego (150mm, etap II, łączącą wykonany odcinek gazociągu od ul. J. Kantego do ul. K.K.Wielkiego.

Długość sieci = 2000m, biegnąca przez główne ulice miasta, umożliwiającą doprowadzenie gazu do modernizowanych kotłowni w centrum Olkusza.

Wymagany termin opracowania dokumentacji - do 28.11.1997r.

Warunki, jakie winny być spełnione przy złożeniu oferty, określone są w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, którą można otrzymać w Wydziale Inżynierii i GK UMiG,

pok. 306, po dokonaniu opłaty w wysokości 30 zł w kasie Urzędu.

Upoważniony do udzielania dodatkowych wyjaśnień jest inż Jan Curyło tel. 035/430742.

Oferty należy składać w terminie do 08.07.1997r. godz. 1400, w sekretariacie UMiG, pok. 103.

Wadium w kwocie 3.000 zł należy wpłacić na konto UMiG w BPH S.A. Kraków O/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001.

Za datę wniesienia wadium uważa się dzień, w którym powyższa kwota wpłynęła na w/wym konto.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 09.07.1997r. o godz. 1000 w pok. 101 UMiG Olkusz.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac remontowych w przedszkolu nr 8 przy ul. Legionów Polskich w Olkuszu.

Komplet dokumentów przetargowych wraz ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia można odebrać w wydz. Inżynierii i Gospodarki Komunalnej UMiG w Olkuszu pok. nr 306 po wpłaceniu w kasie UMiG kwoty 15 zł.

Wymagany termin realizacji zamówienia - do 31.08.1997r.

Upoważniony do udzielania dodatkowych wyjaśnień jest inż Jan Curyło tel. 035/430742.

Oferty należy składać w terminie do 08.07.1997r. godz. 1400, w sekretariacie UMiG, pok. 103.

Wadium w kwocie 1500 zł należy wpłacić na konto UMiG w BPH S.A. Kraków O/Olkusz nr 10601204-1078-36000-642001.

Za datę wniesienia wadium uważa się dzień, w którym powyższa kwota wpłynęła na w/wym konto.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 09.07.1997r. o godz. 1200 w pok. 101 UMiG Olkusz.

ZAWIADOMIENIE URZĘDU MIASTA I GMINY OLKUSZ

Stosownie do art.18. ust.2 pkt.5. ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym /Dz. U. Nr 89. poz. 415./ zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego kompleksu cmentarnego Olkusz - Piaski wraz z prognozą skutków wpływu ustaleń planu na środowisko przyrodnicze będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 30 czerwca 1997 r. do 28 lipca 1997r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, w Wydziale Urbanistyki i Architektury, pokój nr 219, w godzinach 10.00 -14.00.

Zgodnie z art. 23. ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24. ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta i Gminy Olkusz z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd Przewodniczący Zarządu
w/z inż. Jan Orkisz

ZAWIADOMIENIE URZĘDU MIASTA I GMINY OLKUSZ

Stosownie do art.18. ust.2 pkt.5. ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym /Dz. U. Nr 89. poz. 415./ zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu działalności gospodarczych w rejonie wsi Olewin wraz z prognozą skutków wpływu ustaleń planu na środowisko przyrodnicze będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 30 czerwca 1997 r. do 28 lipca 1997r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, w Wydziale Urbanistyki i Architektury, pokój nr 219, w godzinach 10.00 -14.00.

Zgodnie z art. 23. ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24. ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta i Gminy Olkusz z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd Przewodniczący Zarządu
w/z inż. Jan Orkisz

OGŁOSZENIE

Uroczysta sesja Rady Miejskiej w Olkuszu odbędzie się w dniu 20 czerwca 1997 roku o godzinie 14-tej w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w trakcie której zostaną wręczone :

- Honorowe Obywatelstwo Miasta Olkusza Pani Janinie MAJEWSKIEJ

- nagrody laureatom i finalistom olimpiad i konkursów przedmiotowych szkół podstawowych i średnich.

Pani

LUCYNIE SZOT -ZUB

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają koleżanki i koledzy z Wydziału Geodezji
i Gospodarki Gruntami

ZAWIADOMIENIE URZĘDU MIASTA I GMINY OLKUSZ

Stosownie do art.18. ust.2 pkt.5. ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym /Dz. U. Nr 89. poz. 415./ zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu mieszkaniowego Mazaniec - Kamyk w Olkuszu wraz z prognozą skutków wpływu ustaleń planu na środowisko przyrodnicze będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 30 czerwca 1997 r. do 28 lipca 1997r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, w Wydziale Urbanistyki i Architektury, pokój nr 219, w godzinach 10.00 -14.00.

Zgodnie z art. 23. ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24. ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta i Gminy Olkusz z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd Przewodniczący Zarządu
w/z inż. Jan Orkisz

OGŁOSZENIE

Sesja Rady Miejskiej w Olkuszu odbędzie się w dniu 26 czerwca 1997 roku (czwartek) godz.10.00 w sali narad Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu - Rynek 1.

Tematem sesji między innymi będzie:

1. Projekt uchwały w sprawie wyboru sposobu prowadzenia działalności w zakresie lokalnego transportu zbiorowego oraz przekształcenia PKM w Olkuszu w spółkę. z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą : Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej, Sp. z o.o w Olkuszu.

2. Projekt uchwały w sprawie wyboru sposobu prowadzenia działalności w zakresie wodociągów i kanalizacji oraz przekształcenia Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Olkuszu w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą: Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Sp. z o.o. w Olkuszu.

3. Projekt uchwały w sprawie utworzenia Związku Komunalnego Gmin „Komunikacja Międzygminna”

4. Projekt uchwały w sprawie szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie miasta i gminy Olkusz

5. Projekty uchwał regulujące sprawy geodezyjne.